

Dialog przedwyborczy trwa

Marszałek Spychalski u wyborców Wielkopolski

W dalszym ciągu odbywają się codziennie w Wielkopolsce spotkania społeczeństwa z kandydatami na posłów.

Szczególnie serdeczna atmosfera panowała wczoraj w Fabryce Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu, gdzie licznie zebrana załoga gorąco powitała przybyłych na spotkanie kandydatów na posłów Ziemi Wielkopolskiej: członka Biura Politycznego KC PZPR ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, członka KC PZPR, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka oraz z-cę członka KC PZPR, przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala.

Po powitaniu gości przez dyrektora Jana Janusa zabrał głos sekretarz KZ, kandydat na posła Józef Wleki. Omówił on dorobek powiatu w ostatnich latach, rozwój fabryki — eksportującą już teraz do 42 krajów, zwrócił specjalną uwagę na ofiarność społeczeństwa powiatu, które w roku 1964 wykonało czynny społeczny wkład na ponad 18 mln zł. Ta ofiarność i patriotyzm jest gwarancją wykonania nowych zadań zawartych w programie wyborczym.

Odpowiadając na pytania załogi Marszałek omówił stanowisko Polski w sprawie rozwiązania kwestii niemieckiej, podkreślił specjalnie znaczenie istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako jednego z czynników naszego bezpieczeństwa i pokoju na całym świecie. Nawiązując do wypadków na Dalekim Wschodzie stwierdził, że ostatnie wydarzenia w Wietnamie są najlepszą ilustracją agresywności amerykańskiego imperializmu, maskującego swoją obłudną postawę pięknymi hasłami walki o wolność.

Depesza z Polski 75 rocznica urodzin Ho Chi Minha

Z okazji 75 rocznicy urodzin przewodniczącego KC Wietnamskiej Partii Pracujących, prezydenta DRW Ho Chi Minha, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i przewodniczący Rady Państwa PRL — Edward Ochab wystosowali do Jubilata depeszę z gorącymi i serdecznymi pozdrowieniami oraz życzeniami długich lat owocnej pracy dla dobra bratniego narodu wietnamskiego.

Depesza stwierdza, że służąca walka narodu wietnamskiego przeciwko obcej interwencji znajduje serdeczny odzew w narodzie polskim. „Społeczeństwo polskie — czytamy w depeszy — z oburzeniem piętnuje agresywną działalność imperializmu amerykańskiego przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, domaga się zaprzestania agresji i poszanowania układów genezewskich.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że słuszną sprawą bohaterstwa narodu wietnamskiego, wspieraną przez kraje socjalistyczne i całą postępującą ludzkość — zwycięży”.

PAP

Życzenia przywódców radzieckich

Komitet Centralny KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przesyłają szczerze i serdeczne gratulacje przewodniczącemu KC Wietnamskiej Partii Pracujących, prezydentowi DRW, Ho Chi Minnowi, z okazji 75 rocznicy jego urodzin.

Depesza wyraża przekonanie, że naród wietnamski osiągnie nowe sukcesy w budownictwie socjalizmu i w walce przeciwko agresorom amerykańskim oraz o pokój i zjednoczenie swego kraju w oparciu o demokratyczne zasady.

(PAP)

Marszałek Spychalski obiecał pomóc Fabryce Narzędzi Chirurgicznych w rozwiązaniu problemów produkcyjnych zależnych od decyzji centralnych władz.

Następnym etapem podróży była Śremska Odlewnia Żelaza. Tu po zwołaniu placu budowy na którym Marian Spychalski interesował się specjalnie planami inwestycyjnymi i harmonogramami prac, spotkał się z załogą nowo powstającego zakładu. Tu też również padło wiele pytań ze strony pracowników. W swoim wystąpieniu Marian Spychalski omówił sprawy socjalno-bytowe potrzebę dokształcania się pracowników, zdobywania nowych zawodów, przekwalifikowania się budowlanych na hutników, co stwarza możliwość pozostania na stałe w nowo powstającej fabryce.

Serdecznie żegnany udał się Marszałek do Gostynia gdzie odwiedził Powiatową Komisję Poborową. Po krótkiej rozmowie z poborowymi wpisał się do księgi pamiątkowej.

Załoga PGR Żytowiecko, która przez 5 lat zdobywała pierwsze miejsce w kraju go rąco powitała gości. Dużo się tu zmieniło od ostatniego pobytu Marszałka przed pięciu laty. Nowe budynki gospodarcze, piękny dom kultury, wzrost wydajności z hektara oraz hodowli zwierząt. Po powitaniu przez sekretarza POP W. Leśniarkę oraz dyrektora przedsiębiorstwa PGR Żytowiecko — Budowniczego Polskiej Ludowej J. Cybulskiego zwiedzono gospodarstwo, a następnie odbyło się spotkanie z załogą. Marian Spychalski omówił zagadnienie poprawy warunków materialnych i socjalnych pracowników PGR podkreślając, że wzrost stopy życiowej zależy od konkretnych osiągnięć ekonomicznych Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Wieczorem w Poznaniu spotkał się z młodymi wyborcami w Studium Nauczycielskim nr 1 przy ul. Szamarzewskiego. Wczorajszego dnia odwiedził również jednostkę wojskową.

Wśród działaczy związków zawodowych

W Domu Kultury Kolarza w Poznaniu odbyło się wczoraj przedwyborcze spotkanie działaczy związków zawodowych z kandydatami na posłów do Sejmu PRL — członkiem KC PZPR, kierownikiem Wydziału Kultury Komitetu Centralnego Partii Wincentym Kraśko, sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładach Cegielskiego Władysławem Szymczakiem oraz inżynierem z Wiepofamy Barbarą Gruszkiewicz. W spotkaniu brał również udział kandydat do Rady Narodowej Poznania przewodniczący Prezydium RN Jerzy Kusiak oraz kandydat do Wojewódzkiej, Miejskiej i dzielnicowych rad narodowych — działacz związków zawodowych.

Po krótkim zagajeniu przez przewodniczącego WKZZ Zdzisława Cegłowskiego — kandydata na posła — głos zabrał Jerzy Kusiak, który w imieniu Komitetu Frontu Jedności Narodu zarekomendował zebrany poznańskich kandydatów na posłów do Sejmu PRL, po czym zasygnalizował najważniejsze problemy ekonomiczne i społeczne Poznania, wyrażając nadzieję na ich rozwiązanie w następnej kadencji Sejmu i rad narodowych. Wskazał na kierunki rozwoju przemysłu w aspekcie poszerzenia jego bazy surowcowej, dalszej mechanizacji procesów produkcyjnych, wymiany parku maszynowego. Mówił też o konieczności prawidłowego profilowania szkół zawodowych, w świetle potrzeb przemysłu,

o konieczności dalszej aktywizacji zawodowej kobiet, tworzeniu odpowiednich warunków socjalnych sprzyjających tej aktywizacji, usprawnieniu komunikacji oraz sieci usług.

W szerokiej dyskusji zebrani poruszyli szereg problemów nurtujących poszczególne środowiska. Na niektóre pytania dotyczące rozwoju Poznania odpowiedział Jerzy Kusiak.

Na zakończenie spotkania zabrał głos Wincenty Kraśko, który skoncentrował się w swym przemówieniu na ukazaniu roli i miejsca związków zawodowych w procesie rozwoju kultury polskiej. Mówił o czynnym, a nie tylko biernym uczestniczeniu klasy robotniczej w tworzeniu kształtu naszej kultury, w pogłębianiu jej ideowych i wychowawczych treści. Wskazał również na pozytywne zjawisko tworzenia się coraz szerszego frontu kulturalnego, obejmującego swym zasięgiem miejsce pracy, dom, szkołę, stosunki międzyludzkie, frontu, dążącego w swym ciągłym kształtowaniu do zmieniania barwy i treści naszego życia, wnoszącego ład do naszych serc i umysłów. (az)



Duży sukces odnieśli ostatnio budowniczowie zapory wodnej w Solinie. Dzięki zobowiązaniom, podjętym dla uczczenia zbliżających się wyborów, brygady Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Ziemiowych prawie miesiąc przed terminem zakończyły prace przy przygotowywaniu nieckie fundamentowej pod zapórę i centralną siłownię. O wielkości tych niezwykle trudnych robót ziemnych, w większości polegających na wylamywaniu skały, świadczą najlepiej te, że musiano nawiercić, odstąpić i wywieźć prawie 1 250 000 m³ ziemi i rumowisk skalnych. Do jednorazowego wywozu takiej ilości urobku trzeba by użyć 500 000 ciężarówek typu „Star”. Do odstąpienia skał zużyto ponad 300 000 kg materiałów wybuchowych. Na zdjęciu: koparki i spychacze z największym trudem radzą sobie przy wydobyciu i usuwaniu rumowisk skalnych.

CAF — fot. Kwiatkowski

Ostrzeżenie MSZ ChRL

We wtorek 18 maja o godz. 3.42 amerykański okręt wojenny wdarł na wody terytorialne Chin w rejonie wschodniego ujścia rzeki Min-ciang (prowincja Fukien), i znajdował się tam do godz. 11.21.

W związku z tą prowokacją amerykańskiego okrętu wojennego przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL, został upoważniony do złożenia kolejnego poważnego ostrzeżenia — donosi Agencja Nowych Chin. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
środa, 19. V. 1965

Cena 50 gr
Nr 117 (6614)

Na ulicach Santo Domingo

Najcieńsza bitwa od 2 tygodni

W poniedziałek trwała strzelanina na ulicach Santo Domingo przekształcając się — jak pisze Agencja Reutera — w najcieńszą bitwę od dwóch tygodni.

W walkach użyto czołgów, pocisków przeciwpancernych i karabinów maszynowych. Agencje amerykańskie podają, że walki toczyły się między oddziałami rządu płk. Caamano i oddziałami junty wojskowej gen. Imberta. Natomiast ubiegłej nocy trwała gesta strzelanina między spadochroniarzami USA i powstańcami. Trzech spadochroniarzy zostało rannych.

Rzecznik dowództwa wojsk płk. Caamano oświadczył, że jego oddziały odrzuciły przeciwnika na odległość mili, wy-

bierając go na pozycje, jakie zajmował przed rozpoczęciem soboty ofensywy. Stwierdził on, że w toku walki poniosło śmierć 70 żołnierzy junty wojskowej. Z drugiej strony jeden z dowódców wojsk junty utrzymywał, że jego oddziały posuwają się naprzód.

Wiele osób cywilnych zostało zabitych, a wielu rannych leży na ulicach, gdyż Czerwony Krzyż nie może przyjąć z pomocą z powodu strzelaniny.

Trwa również nadal wyteżona akcja dyplomatyczna. Członkowie tzw. komisji pokojowej OPA planują spotkanie z urzędnikami junty gen. Imbertem, ażeby przedyskutować problem wstrzymania walk.

Równocześnie doświadcza wojskowy sekretarz generalnego ONZ U Thanta generał hinduski Rikhye zamierza udać się do północnej dzielnicy Santo Domingo kontrolowanej przez powstańców płk. Caamano.

Stany Zjednoczone ogłosiły w piątek oficjalnie decyzję o wcieleniu swego korpusu ekspedycyjnego znajdującego się obecnie w Dominikanie do sił amerykańskich, jakie mają być utworzone na mocy decyzji Organizacji Państw Amerykańskich. Praktycznie nie zmienia to sytuacji w Santo Domingo, gdyż jak dotąd oprócz Amerykanów przybyło tam tylko dwustu kilkudziesięciu żołnierzy Hondurasu.

Dowódca oddziałów amerykańskich w Santo Domingo, gen. Palmer, powiedział dzień nikarzem, że w walkach, jakie toczą się od 3 dni między oddziałami gen. Imberta i płk. Caamano, bierze udział od 800 do 1000 ludzi po każdej stronie.

Cywilni uchodzący, którzy schronili się do sektora okupowanego przez Amerykanów uchodząc z terenu walk, opowiadają o okrucieństwach po belniących przez żołnierzy gen. Imberta.

W drugim co do wielkości mieście Dominikany — Santiago de Caballeros wybuchł strajk powszechny.

Jak donosi z Santo Domingo korespondent agencji Prensa Latina, w mieście całkowicie przerwały pracę wszystkie przedsiębiorstwa i urzędy. Po nad 100 tys. ludzi wyraziło w ten sposób protest przeciwko ingerencji zbrojnej USA w sprawę narodu dominikańskiego go.

Uczestnicy strajku zażądali niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z kraju. Wyrazili oni zdecydowane poparcie dla rządu, na którego czele stoi tymczasowy prezydent Caamano. (PAP)

Krótko

PAP RADIO NF WE TELEFONEM
RADIO WET
NF WE TELEFONEM
PAP RADIO
NF WE TELEFONEM
PAP RADIO
NF WE TELEFONEM
PAP RADIO

Spotkanie z dziennikarzami

We wtorek minister handlu zagranicznego prof. dr Witold Trampezyński spotkał się z dziennikarzami zajmującymi się problematyką gospodarczą.

Delegacja WIPK w Hawanie

Do stolicy Kuby przybyła 6-osobowa delegacja Włoskiej Partii Komunistycznej z członkiem kierownictwa i sekretarzem WIPK Mario Alicatą na czele.

Wizyta Elżbiety II

We wtorek przybyła specjalnym samolotem z Londynu do Bonn królowa brytyjska Elżbieta II ze swym małżonkiem księciem Filipem. Wizyta gości brytyjskich w Niemczech zachodnich będzie trwać 11 dni.

Strajk drukarzy rzymskich

We wtorek rozpoczęli 24-godzinny strajk drukarze dzienników rzymskich. Strajk proklamował związek zawodowy, wchodzący w skład Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, na znak protestu przeciwko zwalnianiu z pracy drukarzy.

Pak Dżong Hui w Waszyngtonie

Pak Dżong Hui, prezydent Korei Południowej, przybył w poniedziałek do Waszyngtonu na rozmowy z prezydentem Johnsonem.

Apel do mieszkańców Poznania

Po raz szósty już, w dniach 21—22 maja 1965 r. gościć będziemy w naszym mieście uczestników XVIII Międzynarodowego Kolarkiego Wyścigu Pokoju Berlin—Praha—Warszawa.

Ta największa amatorska kolarska impreza świata, organizowana pod hasłami walki o pokój, cieszy się na terenie Poznania dużym zainteresowaniem całego społeczeństwa.

Prahać jak najlepiej przyjąć kolarzy reprezentujących 18 państw, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania prosi mieszkańców naszego miasta, oraz dyrekcje zakładów pracy o udekorowanie flagami w dniu 21—22 maja 1965 r. wszystkich domów i obiektów na trasie przejazdu kolarzy.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA

Goście z UNICEF w Poznaniu

Na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy Zarządzie Głównym TPD — bawia w Polsce kierownicy sekcji upośledzeń umysłowych w Międzynarodowej Unii Opieki nad Dzieckiem (UNICEF) w Genewie pp. dr Gunnor Dywbad i Rozemary Dywbad. Celem ich wizyty jest zapoznanie się z formami opieki i wychowania dzieci umysłowo upośledzonych w naszym kraju.

W dniu dzisiejszym goście przyjeżdżają do Poznania. Towarzyszy im przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia doc. dr Ignacy Wald oraz przewodnicząca Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Warszawie Ewa Gorlicka. W czasie trzydniowego pobytu gości w Poznaniu przewiduje się zwiedzenie placówek wychowawczych poznańskiego Koła Pomocy, zakładów specjalnych oraz spółdzielni inwalidzkich. (az)

Gwałtowny huragan — milionowe straty

We wtorek, kilkanaście minut po 14 przez teren będących w budowie zakładów azotowych w Puławach przeszedł gwałtowny huragan. W ciągu kilku minut nad całym terenem zapanowała ciemność, padał gęsty grad i przeszła niezwykle silna wichura.

Z kilkunastu budynków zakładów zerwane zostały dachy, wiele rusztowań zawaliło się, poprzewracane zostały potężne dźwigi. Jeden z nich upadł na samochód, który na szczęście, przedtem opuścili pasażerowie. Zerwana została sieć wysokiego i niskiego napięcia. Cały zakład pozbawiony został prądu w wielu budynkach wyleciały szyby.

Według wstępnych, provizorycznych obliczeń straty wywołane tylko w obrębie zakładów wynoszą blisko 10 mln. zł. (PAP)

Siostry syjamskie po operacji

9 dni temu w jednym ze szpitali faryńskich dokonano pomyślnej operacji rozdzielania „sióstr syjamskich”. Santina i Giuseppina Foglia czują się zupełnie dobrze. Właśnie widzimy je na zdjęciu.

CAF — Photofax



Napięta sytuacja w Boliwii

Jak donoszą ze stolicy Boliwii, La Paz, w poniedziałek odbyła się tam demonstracja 10 tysięcy robotników pod hasłami „Precz z juntą wojskową”, „Niech żyje rząd robotniczo-chłopski!”. Demonstracja zbiegła się w czasie ze strajkiem powszechnym proklamowanym przez organizacje związkowe.

Radziecko-francuska współpraca w dziedzinie energii jądrowej

W Moskwie podpisano porozumienie radziecko-francuskie o współpracy w zakresie pokojowego wyzyskania energii jądrowej.

Porozumienie przewiduje wymianę wizyt specjalistów od energetyki jądrowej i reaktorów badawczych, a także wymianę stażystów, informacji i dokumentacji.

Radziecki Komitet Wykorzystania Energii Atomowej i francuski Komitet Energii Atomowej będą co roku odbywać narady, aby uzgadniać szczegóły programu wymiany na rok następny i w razie potrzeby rozszerzać zakres współpracy przewidzianej w porozumieniu.

W czasie rozmów, które przebiegały w duchu wzajemnego zrozumienia, dokonano szerokiej wymiany poglądów na sprawę rozwoju współpracy. PAP

Komunikat w sprawie Władysława Tykocińskiego

W dniu 16 bm. Władysław Tykociński dotychczasowy szef polskiej misji w Berlinie zachodnim, dokonał aktu zdrady państwa i opuszczając powierzona mu placówkę oddał się do dyspozycji władz amerykańskich.

Następnie w asyście szefa protokołu misji wojskowej USA w zachodnim Berlinie Mechana oraz licznych żandarmów USA i policji zachodniobermberskiej Tykociński, który ryzykował objawy utraty równowagi nerwowej przybył do swego mieszkania. Usiłował on wyrzucić na swą żonę presję, by wspólnie z 17 miesięcznym dzieckiem udała się wraz z nim do NRF. Żona odmówiła kategorycznie. Jej mieszkanie w ciągu całego dnia i nocy było blokowane przez wojskowe władze amerykańskie i zachodniobermberską policję celem wywarcia dalszej presji. Wobec godnej i stanowczej postawy Stanisławy Tykocińskiej ta nowa próba prowokacji nie powiodła się. St. Tykocińska wraz z dzieckiem opuściła Berlin zachodni i znajduje się w drodze do kraju. Otoczona jest opieką i pomocą władz polskich.

Rząd PRL zaprotestował w sposób stanowczy wobec kompetentnych czynników amerykańskich przeciw postawie zajętej przez władze USA w Berlinie zachodnim w związku z czynem dokonanym przez Tykocińskiego. Jak dowiadujemy się PAP — strona polska zamierza podjąć dalsze kroki u rządu Stanów Zjednoczonych w tej sprawie. (PAP)

„Koziołki“

5, 17, 22, 41, 43, dod. 1

W 418 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” które losowanie odbyło się w dniu 16 bm. nie stwierdzono wygranej I stopnia. Kwota przeznaczona na wygrane I stopnia została rozdzielona zgodnie z § 25 ust. 2 i 4.

Stwierdzono 1 „czwórke” z liczbą dodatkową po 47.559 zł; 63 „czwórki” po 1772 zł; 60 „trójek” po 158 zł; 2011 „trójek” po 58 zł; 985 „dwójek” po 26 zł; 23 826 „dwójek” po 6 zł.

Przypominamy, że w „Koziołkach” dodatkowo na maj 126 nagród, w tym samochod osobowy produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” oraz premie pieniężne.

Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupony.

Losowanie 419 gry odbędzie się w dniu 23 bm. w Poznaniu na Woli o godz. 14.30 podczas zawodów motocyklowych o „Złoty Kask”.

Toto-Lotek

4, 9, 11, 17, 21, 45, dod. 43

W wyniku strajku i demonstracji życie stolicy Boliwii zostało całkowicie sparaliżowane. W niektórych dzielnicach miasta robotnicy wzniesli barykady.

Podczas strajku, które trwały kilka godzin, wojsko i policja użyły broni palnej i gazów łzawiących. Są zabici i setki rannych.

Strajk 25 tys. górników sparaliżował niemal wszystkie najważniejsze okręgi górnicze kraju. Zbrojna milicja związkowa wzięła pod swoją kontrolę szereg kopalni.

Rząd tymczasowy ogłosił stan wyjątkowy w kraju. Przygotowuje się on do przeprowadzenia masowych aresztowań wśród przywódców lewicowych partii rewolucyjnych i związków zawodowych. (PAP)

Żołnierze Vietcongu w niewoli

Żołnierze Vietcongu, którzy trafili w niewolę wojsk rządowych są krepowani i kneblowani. Stosowane jest także wiązanie im opasek na oczach, by nie widzieli, do jakiego obozu jenieckiego są przewożeni. Na zdjęciu: dwaj wzięci do niewoli partyzanci w miejscowości Soc Trang.

Fot. — CAP

Dotkliwa strata lotnictwa USA

Agencja UPI donosi, że w ścisłej tajemnicy przybył do Sajgonu inspektor generalny i inictwa USA gen. William Martin, w celu przeprowadzenia osobiście dochodzeń w sprawie niedzielnej eksplozji w bazie Bien Hoa. Agencja podkreśla, że w wyniku tej eksplozji zniszczone zostało 10 procent amerykańskich bombowców B-57 przystosowanych do przenoszenia broni nuklearnej. Korespondent pisze, że była to najbardziej dotkliwa strata, jakiej doznało lotnictwo wojskowe USA od czasu drugiej wojny światowej.

W poniedziałek partyzanci zdobyli w biały dzień garnizon wojsk rządowych Phu Long w odległości 165 km na wschód od Sajgonu i uprowadził z sobą dwa plutony rządowej milicji, liczące 60 osób. PAP

20 tys. kombajnów z Płocka

Ponad 5.700 kombajnów, 120 tys. żniwiarek i tysięcy innych maszyn otrzymało dotychczas nasze rolnictwo z Płockiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Do tegorocznego zbioru zbóż wyruszy dalszy tysiąc nowych płockich „Vistul” (kombajnów). Mają być one znacznie lepiej przygotowane od zeszłorocznych, dzięki wielu zabiegom konstrukcyjno-technologicznym.

Rok bieżący stanowi dla płockiej fabryki punkt zwrotny pod wielu względami. Zakład specjalizować się zaczął wyłącznie w produkcji kombajnów zbożowych, przekazując produkcję pras, kosiarek, żniwiarek i innych maszyn, pozostałym zakładom sprzętu rolniczego.

Dzięki temu bramy FMŻ opuści już w br. 2,5 tys. kombajnów, podczas gdy w ub. r. wyprodukowano ich 1,5 tys., a w 1963 r. — zaledwie 800. Proponuje fabryka na następne 5 lat przewidując produkcję około 20 tys. kombajnów.



Narada z udziałem Ministra Komunikacji

Po wizycie ministrów komunikacji krajów należących do RWPG, oraz pobycie wiceministra T. Bronowskiego na uroczystości wręczenia sztandaru przechodniego, przybędzie do Poznania minister komunikacji P. Lewiński.

Będzie on przewodniczył kolegium wyjazdowemu, które odbędzie się w naszym mieście 21 i 22 bm.

Kolegium rozpatrzy ważne dla naszego okręgu zagadnienia. W pierwszym dniu przeanalizowane zostaną techniczno-eksploatacyjne warunki poznańskiego węzła kolejowego, w drugim — możliwości zwiększenia szybkości pociągów na niektórych liniach kolejowych. (na)

BOLESŁAWA MACIEJEWSKA



Urodzona w Gnieźnie, z miastem tym związana się także pracą pedagogiczną i działalnością społeczną. Od roku 1949 nauczycielka, a od 1956 — dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących. Pod opieką ma filie Liceum w Witkowie, Oboornikach i Wrześni. Nie dziwi więc, że kandydatce na posłankę z okręgu gnieźnieńskiego najbliższe są sprawy szkolnictwa.

Jako posłanka w ubiegłej kadencji poświęciła im dużo czasu. Brała udział w pracach trzech podkomisji sejmowej Komisji Oświaty i Nauki: szkolnictwa zawodowego, oświaty dorosłych i bu downictwa szkół.

— Jeśli Panią wyborcy obdarzą mandatem poselskim — zapytaliśmy Bolesławę Maciejewską — na jakie zagadnienia chciałaby Pani zwrócić szczególną uwagę?

— Przede wszystkim kontynuacji reformy szkolnictwa podstawowego i oświaty dorosłych. Reformie szkolnictwa podstawowego towarzyszy-

Dzień automatyki na Politechnice

Politechnika Poznańska obchodziła wczoraj swój — nieoficjalny na razie — dzień automatyki.

Dzięki staraniom młodej kadry specjalistów Wydziału Elektrycznego, dzięki pomocy naszych władz partyjnych i miejskich, otwarto na tej uczelni Laboratorium Zakładu Podstaw Automatyki. Zakład ten powstał do życia w marcu ubiegłego roku. Obecnie skupia on 17 naukowców, pracujących pod kierunkiem doc. dr. inż. T. Puchałka w pięciu zespołach.

Dzięki powstaniu laboratorium Politechnika zdobyła

Poczta współpracuje z SOP-ami

Duża często odległość Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych od wsi — to jedna z poważnych trudności w kontaktach rolników z SOP-ami. Toteż poważnym ułatwieniem dla obydwu stron jest włączenie się do obsługi finansowej mieszkańców wsi. (Na razie częściowe) urzędy pocztowych, których działa na wsi znacznie więcej niż placówek spółdzielni.

Współpraca z SOP-ami nawiązały pierwsze (w ub. roku) urzędy pocztowe w pow. Gryfice. Próba powiodła się — rolnikom zaoszczędzono dzięki temu dużo czasu potrzebnego na dojazdy do oddalonych kas spółdzielczych.

W tym roku postanowiono rozszerzyć współpracę poczty z SOP-ami. Wpłaty i wypłaty z książeczek oszczędnościowych SOP przejmą urzędy pocztowe w jednym obwodzie w każdej z dystryktów okręgowych resortu łączności. Dzięki temu skróci się 3-krotnie odległość od placówek, w których rolnicy mogą zrealizować książeczki oszczędnościowe. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-P

Kandydaci do Sejmu

żyć winno lepsze wyposażenie gabinetów i sal przedmiotowych. Zmodernizowania wymagają szkoły na wsi. Również należy skończyć z nauczaniem werbalnym. To tylko przykłady ważniejszych spraw tego wielkiego zagadnienia.

— Niewątpliwie w unowocześnieniu nauczania dużą rolę mają do spełnienia kadry nauczycielskie?

— Uważam, że kadra ta winna posiadać nie tylko dużo wiedzy z zakresu obranych specjalizacji, lecz również należy nauczycielstwo odciążyć od zajęć nie związanych z zawodem. Chodzi o czas na przygotowywanie się do spełniania nowych zadań nauczycielskich i wychowawczych, chodzi także o czas na ciągłe dokształcanie się.

Jakie znaczenie ma wiedza w życiu człowieka, p. Bolesława Maciejewską wie ze swojej wieloletniej praktyki. Uczniowie średnich szkół dla dorosłych po pewnym czasie nauki zmieniają swoje postępowanie, są bardziej u społeczniejsi. (jp)

MARIAN SOKOŁOWSKI



członka Komitetu Powiatowego PZPR w Kępnie, a obecnie wysunięcie jego kandydatury na posła do Sejmu w Okręgu Wyborczym nr 60 — Ostrów.

Jako rolnikowi szczególnie bliskie mu są sprawy dalszego postępu wsi, a więc rozwój oświaty rolniczej, dalsze umacnianie samorządności kółkowej oraz wprowadzanie szerokich form usług. (feb)

MARIAN ZABŁOCKI



Najpospolitsze schematy tworzy samo życie. Dla Mariana Zabłockiego los gotował schematyczne życie i karierę w środowisku małego miasteczka. Zwykle były niedole okupacji: pilnowanie krów na łąkach i pierwsza lekcja w polskiej już szkole. Dla syna robotniczej rodziny awansem zdawała się być samodzielność w warsztacie rze mieślniczym. W Kłodawie mógł się jednak uczyć jedynie na krawca. To był schemat dawnych czasów.

Nowy schemat stworzyło w losach Zabłockiego odkrycie soli w Kłodawie. W soli tej dojrzał on swoją szansę. Zaczynał swój obecny awans wraz z kopalnią. Jako pomocnik cieśli budował szyby, aż skrył się kilkaset metrów pod ziemią. Po szybie przysłała kolej na budowanie innych obiektów kopalni. Wy różnił się spośród innych: awansował na pomocnika technika normowania, potem skierowano go służbowo do Technikum Górniczego w Bytomiu. Dwa lata później zaczął znowu pracę w Kłodawie jako „nadgórnika” później sztygar zmianowy. To już był awans „oficerski” w górnictwie. Trzy lata temu został sztygarem oddziałowym, a pół roku temu — technikiem strzelniczym. W ten sposób znalazł się w gronie bezpośredniego kierownictwa Kopalnią Soli. Nadzoruje teraz całość odpowiedzialnych prac strzelniczych. Działalność społeczna zaczęła się dla niego od OMTUR. Potem był w ZMP. Już jako członek partii przyszedł do kopalni: tutaj był sekretarzem POP, organizacją oddziałowej, członkiem Komitetu Powiatowego. Dzisiaj jest przewodniczącym Rady Robotniczej i kandyduje do Sejmu. (zs)

Odezwa Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy

17 bm. opublikowano w Pradze oświadczenie sekretariatu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD) w związku ze zbliżającym się „Tygodniem Solidarności z walczącym narodem Wietnamu”.

MOD zwróciła się do wszystkich organów prasy z apelem o publikowanie w ciągu tego tygodnia specjalnej ankiety.

Oto jej pytania. Co koniecznie trzeba przedsięwziąć dla utrwalenia pokoju na świecie, dla wyzwolenia narodów spod kolonializmu, dla rzeczywistego powołania powszechnego i całkowitego rozbrojenia? Co może uczynić każdy człowiek we własnym zakresie dla osiągnięcia tych celów. Za najlepsze wypowiedzi przewidziane są nagrody w postaci wyjazdów na Światowy Kongres Pokoju w Helsinkach lub na Między-

narodowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Algierze. PAP

Dotychczas wydobyto

zwłoki 28 górników

Poważna katastrofa w walijskiej kopalni

W Cardiff, ośrodku górnictwa Walii, nastąpił w poniedziałek potężny wybuch gazów w kopalni węgla. Dotychczas wydobyto zwłoki 28 górników. PAP

Za mało współdziałania

Przestępczość nieletnich nie wykazuje w Wielkopolsce wyraźniejszych tendencji zniżkowych. Fakt ten, jak również wzrost liczby dzieci moralnie zagrożonych (w naszym województwie ponad 7000 znajduje się pod opieką i kontrolą sądów) wymaga przede wszystkim rozwinięcia właściwej działalności profilaktycznej.

Chcemy tu zwrócić uwagę tylko na dwa problemy związane z zapobieganiem przestępczości młodzieży. Sprawa pierwsza to konieczność jak największego udziału aktywnego społecznego w przedsięwzięciach profilaktycznych. Pilna potrzeba ich skoordynowania stanowią natomiast drugi ważki i pilny problem. Jak wykazały kilkuletnie doświadczenia, społeczni aktywiści mogą odegrać bardzo ważną rolę w resocjalizacji nieletnich przestępców lub młodzieży moralnie zaniedbanej. Dowodem są wyniki pracy społecznych kuratorów i inspektorów. Tych ostatnich mamy obecnie w Wielkopolsce ponad 300 (sprawiają opiekę nad 1500 nieletnimi). Są oni w pełni doceniani przez sądy dla nieletnich, czego, niestety, nie można powiedzieć o wszystkich sądach opiekuńczych.

Niektóre z tych ostatnich (w Kościanie, Jarocinie, Rawiczu, Turku) w ogóle nie powołały społecznych inspektorów, inne natomiast w nikłym stopniu korzystają ze społecznej pomocy. Np. w Sądzie Powiatowym w Ostrowie inspektorzy (a jest ich dziesięciu) sprawują opiekę zaledwie nad dwoma małoletnimi. Podobna sytuacja panuje w Gnieźnie i Chodzieży. Wynikają z tego ograniczenia władzy rodzicielskiej przez zobowiązanie rodziców do składania sądowi sprawozdań na temat wychowywania dzieci. Jest chyba oczywiste, że poddanie tej dziedzinie kontroli społecznego inspektora stanowi znacznie skuteczniejszy środek.

Szerokie pole do działania na polu profilaktyki mają społeczni aktywiści nie tylko u boku sądów opiekuńczych. Oto w Łodzi i we Wrocławiu działają już przy szkołach podstawowych komisje społeczno wychowawcze, zajmujące się szeroko pojętą profilaktyką i rozpatrywaniem spraw o drobne kradzieże. Poznańskie władze oświatowe zamierzają pójść tą samą drogą. Komisje społeczno wychowawcze przede wszystkim będą musiały dążyć do wyeliminowania szkodliwej praktyki, polegającej na szybkiej rezygnacji z wychowywania trudnych dzieci. Zdarzająca się jeszcze zbyt często taka rezygnacja, której następstwem jest skreślenie z listy uczniów, powoduje bowiem, że dziecko zostaje wyrwane ze sfery wpływu szkoły i organizacji młodzieżowej, co niejednokrotnie pogłębia proces demoralizacji. Prawdę mówiąc, nie tylko brak udanych poczyną korekcyjnych, lecz — co gorsze — źle układa się normowana przepisanymi współpracą poszczególnych instytucji, zajmujących się sprawami dzieci i młodzieży. Oto przykład. Istnieje przepis (art. 572 § 2 KPC) głoszący, że każdy, komu znany jest fakt, uzasadniający wszczęcie z urzędu postępowania np. o pozbawienie władzy rodzicielskiej, ma obowiązek zawiadomienia o tym sądu opiekuńczego. Obowiązek ten szczególnie ciąży na instytucjach i organizacjach, zajmujących się wychowywaniem młodzieży. Tymczasem do wielu sądów zawiadomienia o krytycznej sytuacji dzieci częściej nadsyłane są przez osoby prywatne niż np. przez placówki oświatowe.

Niemal regułą jest, że poszczególne instytucje i organizacje działają w pojedynkę i stąd też pewne problemy przestępczości uchodzą ich uwagi, podczas gdy inne znajdują zbyt wielu wykonawców. Nie jest to zresztą jedyny argument, przemawiający za koordynacją. Przytoczmy jeszcze dwa:

- sprawami wychowania dzieci i młodzieży zajmuje się wiele

instytucji, urzędów i organizacji poczynając od TPD — skończywszy na milicji i sądzie dla nieletnich; • przestępczość nieletnich jest problemem złożonym, którego rozwiązywanie wymaga wielu różnorodnych przedsięwzięć. I to na szeroka skalę, w sposób konsekwentny i pozbawiony cech akcyjności.

Czego od instytucji, czy ciąża kolegią, które podejmie się roli koordynatora w zakresie zwalczania przestępczości nieletnich należałoby więc oczekiwać? Przede wszystkim położyć nacisk na profilaktykę. W tej zaś dziedzinie niezbędne jest opracowanie bardzo konkretnego i długofalowego planu działania. Dodajmy również — bardzo realnego i uwzględniającego hierarchię potrzeb. Czas bowiem położyć kres improwizacji i słomianym akcjom, których obecnie mamy zastrzeżenia.

Naturalnie koordynacja w omawianej dziedzinie nie oznacza i nie może oznaczać jakiegoś ujednolichenia metod i form wychowawczego oddziaływania. Doprowadziłoby to do przyjęcia sztywnych schematów, zaprzestania twórczych poszukiwań i eksperymentów (pod tym względem spore osiągnięcia mają już wielkopolscy ZMS-owcy). Chodzi o coś innego. O przemysłowe i wspólne rozwiązywanie najistotniejszych problemów.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Liczne przykłady na ten temat przytaczano w dyskusji, która odbyła się w marcu br., a dotyczyła działalności sądów opiekuńczych i sądów dla nieletnich.

Konfrontacja bez konfrontujących

Na marginesie festiwalu kaliskiego

Festiwal trochę stracił już ze swego uroku. Jest ich dużo. Nie budzą już takiego jak dawniej zainteresowania ludzi teatru, kierowników artystycznych, reżyserów, krytyków i dziennikarzy. Zdobyły sobie jednak publiczność, okazały się bardzo skuteczną formą propagowania teatru na zewnątrz, są nadal jakimś bodźcem do rozwijania ambicji reżyserskich i aktorskich, ale zdają się być już mniej funkcjonalne, nie tak bardzo potrzebne już samym teatrom. Czego mi brakowało w Kaliszu — to właśnie tego nastroju gieldy aktorskiej, konfrontacji, zainteresowania dyrektorem różnych teatrów wszystkimi spektaklami festiwalu. Tu wszystko powierzono zostało tylko ocenie jury. Ono to, z bardzo nielicznym gronem recenzentów i zespołem teatru gospodarzy spotkań, było tylko świadkiem całego festiwalu.

Jaki był ten festiwal? Oczywiście, najłatwiej odpowiedzieć na to pytanie przez porównanie z poprzednim. Był nieco inny. Na tamtym dominowały wielkie inscenizacje, reżyserowie, scenografowie. Były „bomby” — warszawskie „Wesele”, poznańskie „Nieboska komedia”, łódzki Montherlant. W zeszłym roku pokazano też kilka ciekawych, choć nie zawsze dojrziałych dramatopisarsko i aktorsko spektakli nieznanych sztuk współczesnych. Różnice

w poziomie artystycznym poszczególnych teatrów były ogromne. Obecnie zmienił się trochę jakby sam model teatru. Na plan pierwszy wyszli aktorzy — spektakle kameralne, aktor skie. Poziom teatrów festiwalowych bardziej się wyrównał. Ogromna większość przedstawiła na dobrym, rzetelnym poziomie artystycznym. Przeważały spektakle nieryzykowne, sprawdzone już przed publicznością. Zmalała też liczba teatrów i spektakli zaproszonych na festiwal (z 11 scen do 9 i z 22 spektakli do 15). W swoim obecnym kształcie festiwal stał się imprezą jakby nie tyle nowatorską, preferującą śmiałość widzenia i odwagę inscenizatorów, co dzień powszedni teatrów, ich prawdziwe, nieodświeżone oblicze. I w tym też duchu trzeba dziś na niego spojrzeć.

Na V Kaliskich Spotkaniach Teatralnych przeważała klasa. Narzucił to niejako jubileuszowy charakter festiwalu przebiegającego w tym roku pod znakiem 200-lecia Teatru Narodowego i 165-lecia istnienia sceny kaliskiej. Wśród 15 przedstawień konkursowych znalazło się tylko 5 sztuk współczesnych, w tym 3 polskie: adaptacja sceniczna Karola Obidniaka „Pamiętnik matki” Marcjanny Fornalskiej, „Tor” Jana Gawlika i „Zejsie do piekła” Ireneusza Iredyńskiego przy czym te dwie ostatnie nie wyróżniały się niczym szczególnym, ani w sensie dramatopisarskim, ani w scenicznej realizacji. Z klasyki polskiej dwukrotnie był Słowacki, („Horsztyński”, „Mazepa”), pokazano Norwida, Żeromskiego, starego Dmowskiego. Dramaturgię zachodnioeuropejską reprezentowała na festiwalu bardzo interesująca sztuka Samuela Becketta „Radosne dni” i chociaż spektakl ten na przeniesieniu z malej salki prób teatru łódzkiego na dużą scenę kaliską wiele stracił — pozostał on jednak wydarzeniem dużego formatu, przynajmniej w sensie repertuarowym. Publiczność kaliska miała też okazję zobaczyć starą i prawdę powiedziawszy nie najlepszą sztukę J. P. Sartre’a „Ladacznica z zasadami” (teatr gnieźnieński), dramat psychologiczny z ostatnich dni wojny Remarque’a „Ostatnia stacja” — świetnie zaprezentowany aktorsko i reżysersko przez łódzki teatr im. Jaracza, no i poznańskie „Dziecinnych kochanków” Crommelyncka — najciekawszy bodajże, obok „Ostatniej stacji” spektakl festiwalu.

Repertuar był więc nawet dość różnorodny, ale przeważały w nim pozycje znane już, często grane. W tej sytuacji największe zainteresowanie wzbudziły własnie te rzadko grane lub zgoła prapremiowe: Crommelyncka, Becketta, Remarque’a, pamiętnik Fornalskiej. I one też były w moim pojęciu największą ozdobą tego gorącego festiwalu, chociaż do listy udanych spektakli trzeba jeszcze dorzucić kilka. Rzetelnie aktorsko zagraną „Przebieżkę” z teatru kieleckiego, ślicznie zrobiony spektakl muzyczny śpiewogry Dmurskiego, błahe, ale uroczne „Szkoda wąsów” Teatru Dramatycznego z Warszawy i stylowe, interesujące reżysersko przedstawienie norwidskiego „Aktora” z teatru lubelskiego.

„Horsztyński”, niestety, zawiódł trochę w Kaliszu. To nie był ten sam spektakl co w Poznaniu. Wiele scen zabrakło w nim jakoś inaczej, sztucznie, niedobrze. Wielka szkoda, bo jest to przecież w gruncie rzeczy bardzo udane przedstawienie. Teatr kaliski i gnieźnieński wypadły na festiwalu dość różnie. Scena kaliska odniosła rzetelny sukces swym „Pamiętnikiem matki”. Alina Obidniak dowiodła nim, że nawet teatr nieduży, nawet nie wojewódzki stać na wielkie ambicje i że może on swą polityką repertuarową zwrócić na siebie uwagę i być na poważnym festiwalu nagrodzony. Teatr gnieźnieński nie pokazał się natomiast zbyt imponująco. Dał dwa spektakle, z którymi jeździł normalnie w objazdzie, a więc obciążone grzechem zbyt wielu doświadczeń, jednoznaczności w kreśleniu postaw, scen i charakterów. A na festiwalu tego właśnie bardzo się przecieć nie lubi.

Czy w sumie, generalnie rzecz biorąc, festiwal kaliski był udany? Wydaje mi się, że tak. Chociaż z pewnymi zastrzeżeniami. Do dyskusji programowo-organizacyjnej o festiwalu chciałbym właściwie tylko dorzucić dwie nienowe zresztą propozycje. Pierwszą, czy nie warto by zastanowić się ponownie nad ideą zapraszania do Kalisza nie tyle samych teatrów co konkretnych spektakli i drugą — czy nie należałoby jednak urządzić festiwalu nie corocznie, ale tylko w okresach przewidywanych zmian w zespołach aktorskich, wtedy gdy dyrektorzy ruszają na rekonesans w poszukiwaniu aktorów. Bo do tego przecież sprowadza się sama nadrzędna idea festiwalu — idea gieldy, pomysłów inscenizacyjnych i wymian aktorów. Bez niej mogą spotkania przy kaskadach się tylko w przeglad spektakli dla kaliszian i dla paru rzadko podróżujących po kraju recenzentów.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Ciekawe wydawnictwo

Wielkopolski rocznik statystyczny

Ostatnio ukazała się na półkach księgarskich nowa pozycja wydawnicza: „Rocznik statystyczny Poznania i województwa poznańskiego 1963/64”. *) Jest to pierwsza tego rodzaju publikacja, dotycząca łącznie Poznania i województwa; dotychczasowe wydawnictwa sporządzano zwykle oddzielnie. Zalega rocznika jest jego redakcja i układ. Zastosowano podział tematyczny i sposób zestawiania danych liczbowych ten sam co w rocznikach GUS, oczywiście na ile to było możliwe i celowe dla publikacji regionalnych. Szkoda, że większość liczb odnosi się do roku 1962, a rzadziej występują dane dotyczące 1963 r. Niektóre zjawiska natomiast pokazano w przekroju wieloletnim, co pozwala na obserwowanie dynamiki ich rozwoju.

Rocznik składa się z 260 tablic, wielu map i wykresów. W dziale I zawarto dane geograficzne i meteorologiczne, a dział II poświęcono ludności. Wynika z niego np., że stan mieszkańców Wielkopolski sięgał w 1962 roku — 2 mln. 488 tys. osób, z czego na miasta przypadało 47,2 proc. Poznań liczył wówczas 422,7 tys. Największą gęstość zaludnienia notowano w powiatach poznańskim i rawickim — powyżej 95 osób na 1 km. W województwie mężczyźni stanowili 48, a w Poznaniu 47 procent — ogółu mieszkańców.

Przyrost naturalny zmniejszył się z 5297 osób w roku 1952 do 2267 w 1962 roku. Interesujących danych dostarcza także dział poświęcony inwestycjom. Okazuje się, że w województwie i w Poznaniu nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej były z roku na rok większe, ze znacznym priorytetem dla województwa. W Poznaniu przy tym gros nakładów szło na przemysł, gospodarkę mieszkaniową i komunalną oraz na oświatę i kulturę. W województwie najwięcej inwestowano w przemysł (w 1962 r. 2 mld. 862 mln. zł), na drugiej pozycji znajdowało się rolnictwo (w 1962 r. — 1 mld. 30 mln. zł), dalej — budownictwo mieszkaniowe i komunalne oraz transport i łączność.

Bardzo pouczająca lektura są również działy dotyczące przemysłu, budownictwa, rolnictwa czy kultury i sztuki. Wnikliwy czytelnik dostrzeże z kart rocznika, jaką drogę przebyliśmy w ostatnich latach, co osiągnęliśmy i co dzięki temu mamy. Przy tym rocznik wielkopolski zawiera dane dla miast i powiatów, co pozwala na analizę i obserwację zjawisk w skali Wielkopolski, z uwzględnieniem specyfiki różnych rejonów województwa.

Publikacja przydatna każdemu działaczowi gospodarczemu. Życzę by sobie tylko należało, by zawierała dane aktualniejsze i ukazywała się systematycznie, co roku. (zm)

*) Wydawca: Urząd Statystyczny dla Poznania i województwa poznańskiego; nakład 1040 egz., s. 616, zł 25.

CHCESZ WYGRAC
dodatkowo jedną z 126 NAGRÓD
graj
W „KOZIOŁKI”!
K3594

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie Wlkp., ul. Zw. Stalingradzkiej 5, przyjmie zaraz: **SLUSARZY — TOKARZY — SPAWACZY I ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie według posiadanych kwalifikacji. Zgłoszenia przyjmują: Dział Kadr, pokój nr 5. W3590

Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Bobrowniki, pow. Wągrowie, woj. poznańskie — poszukuje **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** ze znajomością księgowości rolniczej. Mieszkanie rodzinne, warunki pracy i pracy wg. układu zbiorowego pracy stosowanego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Zgłoszenia: Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Bobrowniki, pow. i poczta Wągrowiec. W3510

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Nieczajnie, pow. Oborniki — poszukuje **MECHANIKI — MAJSTRA** z długoletnią praktyką do remontu ciągników z prawem remontu i ciągników gwarancyjnych, typowych, energicznego z dobrą znajomością napraw maszyn rolniczych i silników elektrycznych do dużego gospodarstwa zmechanizowanego, posiadającego nowe garaże i warsztat naprawczy. Warunki mieszkaniowe i warunki pracy — w miarę możliwości — w miarę możliwości — w miarę możliwości. W3552

Antoni Mańczak
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym na Winiarach.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, św. Leonarda 12 a. 49382g

Zguby
Zagubiono zezwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych nr 6749/62 wydane przez Wydział Komunikacji w Kościanie na nazwisko Aleksandra Frackowiaka, Kurzaga, p. Kościan. 6749pw

Skradziono legitymację nr 702 Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Gnieźnie. Henryk Kuczyński. 6769pw

Zagubiono bilet kolejowy seria BX od nr 3181 do nr 3720, wydany przez ZZ PRL w Kustodii, pow. Gniezno. 6771pw

Dnia 16 maja 1965 r. zginął śmiercią tragiczną w ósmej wiosnie życia uczeń Szkoły Podstawowej nr 43 w Poznaniu
MIROSLAW BUDYCH
W Zmarłym Szkola traci wzorowego ucznia, a uczniowie serdecznego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Komitet Rodzicielski, Kierownictwo Szkoły, Grono Nauczycielskie i uczniowie 49376g

Dnia 17 maja 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 83, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, stryj i wujek, śp.
Michał Wolnowski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Ścinawska 28. 49326g

Dnia 11 maja 1965 r. zmarł nagle w Afryce Płd. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, kuzyn i wujek, śp.
Stanisław Kaczmarek
Msza św. odprawiona będzie w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 19 w kościele Najśw. Zbawiciela, Fredry 11.
O bolesnej stracie zawiadamia w imieniu żony Marii z domu Frankowskiej i-vote Cykowska
SIOSTRA
Cape-Town, South Africa — P. O. Box 4092. 49326g

Przetargi
Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Pleszewie, ul. Kilińskiego 1 — ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż jednego Samochodu marki Warszawa „Pick-up”, nr rej. PH 71-08, nr silnika 20-0100521, nr podwozia 081950. Przetarg odbędzie się w dniu 3 czerwca 1965 r. o godz. 10.30 w Pleszewie, ul. Kilińskiego 1, w siedzibie Sp-ni. Cena wywoławcza 28.800 zł (słownie — dwadzieścia osiem tysięcy osiemset). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy do dnia 2. VI. 65 włącznie. Pojazd można oglądać w garażu Sp-ni codziennie w godz. od 10-12. Podstawa przetargu: Zarządzenie Ministra Komunikacji 315, ogłoszone w Monitorze Polskim A 66/60 z dnia 1. VIII. 1960 r. W3582

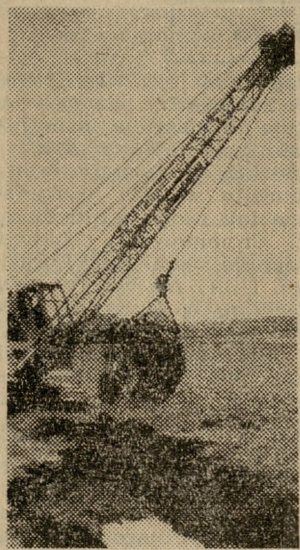
Dnia 17 maja 1965 r. zasnął w Bogu, kończąc swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, troskliwy i kochany tatuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 47, śp.

inż. Kazimierz Olejniczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z DZIEĆMI i RODZINĄ
Poznań, ul. Marcelesińska 85 d.

Dnia 17 maja 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długiej chorobie, mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, szwagier, teść i dziadek w 78 roku życia, śp.
dr med. Władysław Sobecki
mjr rezerwy W.P., były powstaniec wielkopolski, który poświęcił 50 lat pracy jako sumienny lekarz w służbie bliźniemu, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu we Wronkach. Wyjście z domu żałoby Wronki, ul. Poznańska 51.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI, SZWAGIERKA, ZIĘCIOWIE i WNUKI
Wronki, Poznań, Chodzież. 49306g

dzień w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Public. międzynarod.; 9 Dła kl. I i II; 9.20 Dłonoślaskie mel. ludowe; 10 „Lekarz przyprowadzi”; 10.15 Muz. opowiad.; 11 „Lata doświadczeń” fragm. szkicu I. Siawieńskiego; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 Mel. rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dła kl. I i II; 13.20 Konc. symf.; 14 „W rodzinie” — fragm. opow.; 14.20 Mel. z filmu „Zadzwonienie do mojej żony”; 14.30 Rozmaitości muzyczne; 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym; 15.35 Co nam przynosi miesięcznik — „Śpiewamy i tańczymy”; 16 Konc. życheń; 16.35 „U progu roku 2000”; 17.15 „W Sejmie i o Sejmie”; 17.30 „Na wiaru”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Śpiewa „Mazowsze”; 21.05 Konc. Chopinowski; 21.45 Kwadrans dla poważnych; 22.30 Studio Piosenki; 23.18 Muzyka taneczna.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Mel. rozrywk.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10.05 Na różnych instrumentach; 10.30 Z życia ZSRR; 13.45 „Szlakiem zwycięstwa”; 14 Grajaca szafa; 14.30 Mówi technika; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Z dziejów opery”; 15.30 „Tajemnice przyrody”; 17.15 „Dora koło Buchenwaldu”; 17.35 „Poznajmy się bliżej”; 17.40 Stare melodie — nowe opracowania; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Słuch. „Koncert”; 21.27 Oficjalne wyniki XI etapu WP w Krakowie; 21.40 Aud. w związku z 10-leciem śmierci T. Sygietyńskiego; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.40 Muzyka tan.; 23.20 „Horyzonty muzyki”.
WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 22, 23.50.
Transmisje X etapu W. P.: godz. 10, 11, 11.30, 12.15, 12.30 i XI etapu: godz. 16.15, 17, 17.30, 18, 18.20.
TELEWIZJA: 9.35 Chemia dla kl. IX; 10.25 „Skok o świecie” — film fab. prod. radz.; 12.50 Spraw. z X etapu XVIII W. P. na trasie 182 km (Tatrzańska Łomnica — Bielsko — Biała); 16.30 „Wyprawy Telewizyjne Przyjaciół”; 16.55 Wiadomości; 17 „Z drugiej strony szklanego ekranu” — skrzynka informacyjna ZURT; 17.15 „Temat z wariacjami”; 17.40 Tygodnik Wiejski; 18.05 Spraw. z XI etapu XVIII W. P. na trasie 88 km (Bielsko — Biała — Kraków); 19.30 Dziennik i dobranoc; 20.15 „Światowid” (W-wa); 20.35 „Honor rodziny Nacarro” — film TV prod. USA; 21.25 Wszelchnia TV; 21.50 Dziennik; 22.10 — 20 lekcja jęz. rosyjskiego; 22.25 Reportaż filmowy i wyniki oficjalne Wyścigu Pokoju.
Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.



Prace melioracyjne na łakach i gruntach ornych, trwają w całej pełni. I tutaj również, mechanizacja wypiera coraz bardziej tradycyjną łopate; maszyna wyręcza ludzi w uciążliwych robotach przy kopaniu nowych i odnawianiu starych kanałów odpływowych i nawadniających.

Na zdjęciu: uniwersalna koparka przy pracy na łakach wsi Jezierzycy Kościelnej; kopie ona 400 metrów bieżących kanału podziemnego na 8 godzin. Roboty prowadzi Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Leszna, a maszyną kieruje technik-operator Edward Fortuniak. Uniwersalność koparki polega na tym, że może ona być używana z powodzeniem na placach budowy i przy innych pracach ziemnych. (kil)

Fot. — K. Przychodźki

Urząd i obywatel

Obywatel niezadowolony z załatwienia sprawy przez urząd ma prawo wnieść skargę i domagać się ponownego jej rozpatrzenia. Przywilej ten jest na ogół wykorzystywany, o czym mogą świadczyć choćby specjalne rejestry zażaleń, prowadzone w każdej instytucji. Liczba spraw tam wpisanych i adnotacje o sposobie ich załatwienia świadczą poniekąd o pracy danego ognia administracji, czy gospodarki. Świadczą poniekąd, bowiem z praktyki wiadomo, że wiele jest skarg wnoszonych niesłusznie.

Ostatnio przeprowadzono kontrolę załatwiania skarg i wniosków w 8 prezydiumach powiatowych rad narodowych: w Jarocinie, Koninie, Krotoszynie, Nowym Tomyślu, Ostrzeszowie, Słupcy, Środzie i Wągrowcu oraz w Prezydium MRN w Gnieźnie. Analizą objęto wszystkie sprawy z II półrocza 1964 r.

W sumie badano 680 skarg — rejestr to w gruncie rzeczy niewielki — z czego prawie połowa wpłynęła do wspomnianych prezydiumów z instancji nadzórnych. Jedna trzecia obywatelskich pretensji dotyczyła gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, ze szczególnym uwzględnieniem spraw lokalowych. 16 procent odnosiło się do rolnictwa, a po 9 procent zażaleń przypada na sprawy skupu oraz oświaty. Wmieniono tu oczywiście tylko ważniejsze grupy zagadnień.

W kwestiach mieszkaniowych żalono się przede wszystkim na postanowienia komisji weryfikujących wnioski o przydział, na decyzje skreślenia z rozdzielników przydziału, czy wreszcie w sprawach przekwaterowań. W tej dziedzinie — z przyczyn zrozumiałych — problemów jest najwięcej, a stąd i sporo nieporozumień, osobistych odczuć krzywdy.

Przedmiotem skarg w zakresie rolnictwa były przeważnie odmowy zawarcia umów na dalsze użytkowanie

gruntów PFZ, wypowiedzenia dzierżawy, podział gospodarstw rolnych itp. Z kolei w sprawach skupu żalono się na niewłaściwy wymiar obowiązkowych dostaw i na opieszale załatwianie wniosków rolników.

Przykłady te dowodzą, że nastąpiła znaczna, choć nie ilościowa ale jakościowa zmiana na lepsze. Oto zmalała — ogólnie oceniając — waga wnoszonych spraw. Znacznie także mniej jest zażaleń, będących skutkiem złej pracy, czy postawy urzędników. Było to do niedawna jedno z poważniejszych źródeł niezadowolonych petentów.

Połowię skarg przyznano

Wojewódzka akademia strażacka w Słupcy

Z okazji trwających obecnie Dni Ochrony Przeciwpowodziowej Związek OSP Zarząd Okręgu i Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Poznaniu zorganizowała 16 maja br. w Słupcy akademię wojewódzką, połączoną z oddaniem do użytku wybudowanej w tym samym społecznym oraz przy wydanej pomocy państwa (koszt 2,5 miliona złotych) strażnicy OSP. O godz. 10 na Stadionie Miejskim po okolicznościowych przemówieniach na stół przegadł zgrupowanych jednostek OSP, a potem uroczyste wręczenie ufundowanego przez społeczeństwo Słupcy sztandaru miejscowej jednostki OSP.

Zgrupowane oddziały OSP wraz z orkiestrą przemarszowały przez miasto do nowo wybudowanej strażnicy, której otwarcia dokonał I sekretarz KP PZPR — Tadeusz Kluga. Społeczeństwo miasta oraz zaproszeni goście złożyli nowy obiekt oraz oglądali propagandowy pokaz skoków w worku z wieży strażackiej.

O godz. 12.00 w sali kina „Grażyna” w Słupcy odbyła się akademię strażacką. Referat okolicznościowy wygłosił prezes Związku Wojewódzkiego OSP Leon Józefiak. Dokonał też wręczenia kilkunastu osobom Odznak Honorowych za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz odznaczeń strażackich i dyplomów.

(tor)



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazała się praca profesora uniwersytetu w Pittsburghu (USA) C. Donnell Turnera „Endokrynologia ogólna”. Książka stanowi przekład zbiorowy pod redakcją prof. dr. Zygmunta Ewyńskiego. Endokrynologia to nowa gałąź nauk biologicznych — zajmuje się fizjologią i biochemią hormonów, uwalnianych przez gruczoły wewnętrzne wydzielania itd. Omawiana praca liczy około 550 stron, oprawa sztywna, nakład 3000 egzemplarzy, liczne ryciny, cena 75 zł. Niestety, starannie wydana książka zawiera wyjątkowo obszerną erratę. (p2)

rację. Reszta wniosków dotyczyła decyzji słusznych i praworządnych, a jeśli kwestionowanych, to chyba z powodu nieznaności przez petenta obowiązujących przepisów lub niezgodności postanowień władzy z osobistymi życzeniami obywatela.

W porównaniu do sytuacji sprzed roku, poprawił się znacznie odsetek skarg załatwianych w przepisowym terminie. Nadal jednak nie dopisuje tzw. „sygnalizacja” czyli za wiadomianiem petenta o nowej dacie załatwienia sprawy. W analizowanych powiatach w II półroczu, na 15 przeterminowanych zażaleń tylko w 1 przypadku wysłano zainteresowanemu zawiadomienie o dalszych losach jego podania.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, pragnąc do końca zlikwidować niedociągnięcia w dziedzinie zażaleń i wniosków, szczególnie wiele czasu poświęca tym właśnie sprawom, dokonując okresowych kontroli i ocen, wydając wiążące zalecenia. Zwraca się m.in. uwagę na potrzebę analizowania przez prezydium powiatowych rad narodowych — przyczyn złego załatwiania skarg. Znajac źródła — łatwiej będzie uporać się z tą kwestią.

Rzecz jasna, że trafiać się mogą niewłaściwie załatwione sprawy i jacyś niezadowoleni petenci. Rzecz w tym, by nie przybierało to charakteru bycia, by każda obywatelska pretensja traktowana była z właściwą troską i w terminie. Nasze urzędy rad są tu na pewno na dobrej drodze.

PAWEŁ KORNICA

Sesja popularno-naukowa w Ostrowie

Ważnym akcentem obchodów XX-lecia PRL i zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem była uroczysta sesja popularno-naukowa, poświęcona na omówienie kształtowania się władzy ludowej w Ostrowie i powiecie. Sesję zorganizowano staraniem Ostrowskiego Towarzystwa Kulturalnego, Koła Polskiego Towarzystwa Historycznego i redakcji „Południowa Wielkopolska” przy wydatnej pomocy i poparciu Komitetu Powiatowego PZPR w Ostrowie.

15 maja do auli III Liceum Ogólnokształcącego przybyli na otwarcie sesji tłumnie mieszkańcy miasta i powiatu ostrowskiego, a wśród nich pierwszy powojenny burmistrz Ostrowa — Idzi Zemski, pierwszy przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wojciech Witeczak i jeden z pierwszych sekretarzy KP PPR — Stanisław Olejniczak. Prócz nich, obecni byli także: I sekretarz KP PZPR — Jan Majerczak, kierownik Referatu Historii Partii KW PZPR — Marian Olszowski sekretarz NK ZSL i kandydat na posła z okręgu ostrowskiego — Sylwester Leczykiewicz, przewodniczący prezydium rad narodowych: powiatowej — Józef Dykczak i miejskiej — Marian Gilarski, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Po wygłoszeniu przez I sekretarza KP PZPR — Jana Majerczaka przemówienia powitalnego, wygłoszonych zostało sześć referatów. Pełny tekst referatów opublikowany będzie w specjalnej edycji.

(rj)

Nagroda Marszałka Polski dla zwycięzcy „Złotego Kasku”

Maj obfituje w wiele ciekawych imprez. W Poznaniu, dnia 21 bm. witac będziemy kolarzy, uczestników Wyścigu Pokoju. Dwa dni później odbędzie się na Woli, na torze trawiastym wyścigi o XXII „Złoty Kask”.

Nagrodę dla zwycięzcy wyścigu finałowego ufundował Marszałek Polski Marian Spychalski, a nagrodę dla zawodnika, który zajmie drugie miejsce ufundował ZG PZM.

Udział swój zgłosili kierowcy z

Za dwa dni na szosach Wielkopolski

Wzorem lat ubiegłych (w związku z obchodami jubileuszu 10-lecia Wyścigu Pokoju w Poznaniu) Komisja Porządkowa wydała szereg zarządzeń mających na celu rozładowanie szczególnie wzmoczonego ruchu kolarskiego w mieście. Przestrzeganie tych zarządzeń jest ważne dla kierowców wycieczek przybywających samochodami z terenu województwa.

Na głównych ulicach wlotowych znajdować się będą specjalne punkty informacyjne, w których kierowcy bądź kierownicy wycieczek zamiejscowych otrzymają skierowanie do określonego parkingu w mieście. Dla informacji podajemy wybierającą się do Poznania w piątek, iż samochody jadące z kierunku Piły parkować będą przy ul. Słowackiego (obok Woj. Ośrodka Zdrowia), z kierunku Wrocława przy ul. Matejki (obok hali sportowej), z kierunku Warszawy przy placu Wiosny Ludów lub placu Bernardyńskim, z kierunku Ostrowa przy ul. Bema, (obok Poznańskiego Ośrodka Sportowego), z kierunku ul. Dzierżyńskiego na Rynku Wildeckim. Parkowanie w innych miejscach, aniżeli wskazane na przepustce wydanej przez punkt informacyjny na przedmieściach, jest zabronione.

Wszystkim tym, którzy mieszkają wzdłuż trasy XIII etapu lub będą chcieli dojechać do trasy, aby osobiście powitać kolarzy przemierzających nasze województwo, podajemy, że start ostry do XIII etapu nastąpi 21 bm. o godz. 13 w Kłuczborku. W Siemianowicach, na granicy województwa będą kolarze ok. godz. 13.35. Orientacyjne czasy (najwcześniejsze) dla poszczególnych miejscowości są następujące: Opole — 13.40, Kępno — 14.00, Ostrzeszów — 14.25, Ostrowo — 15.05, Pleszew — 15.55, Witaszycy — 16.17, Jarocin 16.25, Nowe Miasto — 17.15, Środa — 17.35, Kórnik — 17.45, Poznań — 18.15—18.40. Długość trasy 223 km.

Pamiętajcie, że od was wszystkich znajdujących się na trasie zależy bezpieczeństwo kolarzy. Nie rzucacie dużych wiązań kwiatów, nie podawajcie napojów w naczyniach szklanych, nie oblewajcie zawodników wodą z kuli, ale tylko z małych naczyni. Psy, drób, bydło muszą być zamknięte w zagrodach. Małe dzieci trzymajcie za rękę przy sobie. Każdy wasz nierozważny gest może przekreślić olbrzymi wysiłek kolarzy. Pamiętajcie o tym. (d)

NRF, NRD, Austrii, Danii, a być może wystąpią motocykliści z dziećmi. Polska czołówka specjalistów w wyścigach na torze trawiastym, stanie — jak informuje organizator imprezy — Motoklub Unia — w komplecie.

Poza wyścigami o „Złoty Kask”, w klasie 250, 350 i 500 ccm, odbędzie się specjalne wyścigi o nagrodę „Koziołków” w klasie 125 i 175 ccm.

Ogółem odbędzie się osiem biegów, wszystkie na pięciu okrążeniach toru — 10.500 m.

Początek zawodów o godz. 15 na Woli. Autobusy odchodzić będą w dniu imprezy od godz. 12.30 z Rynku Jeżyckiego, gdzie będzie można się zaopatrzyć w bilety wstępu. Ulgowe bilety zbiorowe dla zakładów pracy i przedsiębiorstw otrzymać można w sekretariacie Unii ul. Grobla 30. (p)

Brawo tenisiści Calisii!

W Nowej Hucie odbył się dwudniowy turniej tenisa stołowego o wejście do I ligi, w którym startowały cztery drużyny wyłonione z eliminacji.

Pierwsze miejsce zajął zespół Calisii, który uzyskał 3 pkt. przed Hutnikiem N. Huta — 2 pkt., Stalą Stalowa Wola — 1 pkt. i Siemianowiczką — 0 pkt. Calisia pokonała Stal i Hutnika po 6:4, a Siemianowiczkę 6:3. Do ekstraklasy wraz z Calisią awansował Hutnik.

Kaliszanom szczerze gratulujemy!

Nasz dotychczasowy reprezentant w I lidze Polonia Chodzież stracił ostatnio punkty i spada do klasy niższej. Może do niej powrócić za rok, jeżeli wykaże się odpowiednimi wynikami. (tp)

Szermierze Goeteborga w Poznaniu

Dzisiaj i jutro gościć będziemy na poznańskim plany szermiery szwedzkiej z Goeteborga. O godzinie 16 rozpocznie się dzisiaj indywidualny turniej szpadowy z udziałem gości i zawodników poznańskich. Jutro o godz. 17 przewidziane jest drużynowe spotkanie Goeteborg — Poznań. Walid odbywać się będą w sali AZS przy ul. Młyńskiej. (b)

Siemianowiczanka wygrała turniej

W dorocznym, międzynarodowym turnieju hokeja na trawie, organizowanym przez KS Siemianowiczkę i okręgowy związek hokejowy w Katowicach, w ciągu trzech dni rozegrano 14 spotkań.

Turniej zakończył się zwycięstwem Siemianowiczanki przed Empor, Chemie i Piastem. (x)



Trasa przejazdu kolarzy ulicami Poznania. Gruba cięta linia oznaczona jest wjazd uczestników na mecie XIII etapu w dniu 21 bm. Linia przerywana oznacza trasę przejazdu kolarzy ze startu honorowego (przed Pałacem Kultury) do startu ostry w dniu 22 bm. Start honorowy nastąpi o godz. 13.15.

MAJ 19 środa	Piotra, Celestyna Słońce: 3.51—19.48
--------------------	--

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Horsztyński”; NOWY — g. 19.30 „Matura raz jeszcze”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — godz. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16 „Najdziwniejszy”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Przypadki Robinsona Kruco”; KRAKÓW: „Hamlet” (I i II ser.); CZARNKÓW: „Uczta wigilijna”; GNIEZNO — Lech: „Ty”

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Hamlet” (I i II ser.); CZARNKÓW: „Uczta wigilijna”; GNIEZNO — Lech: „Ty”

sięczne okno”; POLONIA: „Tudor”; GOSTYN: „Samolot odlata o 9”; JAROCIN — Echo: „Komisarz”; CRISTAL: „Smierć Tarzana”; KALISZ — Kosmos: — nieczynne; Oaza: „Obrzym”; SŁUPCA: „Wyspa złoczyńców”; KĘPNO: „Odwet kapitana Lesza”; SYRENA: „Wzgórze 905” i „Słaba pleć”; KĘPNO: „Odwet kapitana Lesza”; KOŁO: „Rece nad miastem”; KONIN — Energetyk: „Pechowy Sylwester”; KOSCIAN: „Cudotwórca”; KROTOSZYN: „Ihrabia Monte Christo”; MIĘDZYCHÓD: „Zamieć”; LESZNO: „30 lat śmiechu”; NOWY TOMYŚL: „Rece nad miastem”; OBORNIKI: „Okres próbnny”; OSTROWO — Roma: „Umarli milczą” (I i II s.); SŁONCE: „Opowieść znad Donu”; OSTRESZÓW: „Wszystcy do domu”; PIŁA — Iskra: „Mord w Tokio”; KORAL: „Strzał w mgłę”; PLESZEW: „Grzeszny anioł”; RA-

WICZ: „Tylko we dwoje”; SŁUPCA: „Cichy wspólnik”; ŚREM: „Rodzaj miłości”; ŚRODA: „Przemysł z Piemontu”; SZAMOTUŁY: „Perły św. Łucji”; TRZCIANKA: „Starek Emilia”; TUREK: „Billy kłamek”; WĄGROWIEC: „Dziś pies Dingo”; WOLSZTYN: „Prolog”; WRZEŚNIA: „Królowa Krystyna”;

W POZNANIU

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — g. 19.30 — Koncert Estrady Kameralnej.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BRONI (Stary Rynek) — g. 11—17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12—18;

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

(Stary Rynek) — nieczynne;

NARODOWE — zamknięte aż do odwołania;

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (ul. Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytnego Meksyku” — g. 9—15.

PAŁAC KULTURY — „Dzieje pisma” i „Wielmoż” — g. 10—18; BWA (Stary Rynek) — Wystawa prac młodych malarzy hiszpańskich i grafików skandynawskich — g. 10—18;

UNIwersytet Robotniczy ZMS (Szmarzewskiego 89) — Fotogramy Z. Zielonackiego „Bliski Wschód” — g. 15—19; WOIT (Stary Rynek 10) — fotogramy Władysława Ruta „Zagłębie Koniańskie” — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. SW. CICKIEGO — chirurgia, internia (ul. Przybyszewskiego nr 49, tel. 612-11).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 69; nagłe zachorowania w domu: tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie: tel. 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski nr 103, telefon 566-66). APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 78. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.

Wykonali plan 5-letni

Zakład Regeneracji i Produkcji Części Samochodowych w Ostrowie zamiełował o przedterminowym wykonaniu zadań bieżących 5-latkę, w zakresie produkcji towarowej w 125 procentach, a produkcji globalnej w 132 procentach. Sukces ten zawdzięcza załoga współzawodnictwu pracy, a szczególnie działającą w zakładzie Brygadom Pracy Socjalistycznej. (rj)